

Widerszal, Ludwik

Powstanie styczniowe w dziejach Słowian bałkańskich, Czechów i Rumunów

Przegląd Historyczny 34/2, 615-622

1937-1938

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Powstanie styczniowe w dziejach Słowian bałkańskich, Czechów i Rumunów

Przy rozważaniu stosunku obcych narodów do powstania styczniowego, uwaga historyków koncentrowała się przede wszystkim koło pytania, jak odniosła się Europa do sprawy polskiej, o ile sympatyzowała z nią, czy i w jakim stopniu udzieliła, względnie gotowa była udzielić, pomocy przeciw Rosji.

Pragnąłbym, na wąskim geograficznie odcinku, odwrócić to zagadnienie. W referacie niniejszym postaram się odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę odegrały wypadki 1863 roku w rozwoju wewnętrznym i ukształtowaniu się sytuacji międzynarodowej Bułgarów, Serbów, Rumunów i Czechów?

Wyłączam z zakresu tego odczytu i szczegółowe przedstawienie akcji polskiej pośród tych narodów i jakąś kronikę przejawów sympatii czy antypatii do powstania polskiego. Poglądy moje są tylko w części oparte na własnych badaniach źródłowych. W znacznej mierze opieram się na cudzych studiach monograficznych.

Zagadnienie wpływu powstania styczniowego na narody środkowo i wschodnio europejskie w literaturze naszej jest niemal nietknięte. W latach powojennych polityką polską na Wschodzie zajmował się Lewak¹⁾, stosunek Rumunów do Polaków badał Łukasik²⁾, epizod polonofilstwa czeskiego przedstawił Wierczyński³⁾, sam

¹⁾ Lewak A. *Dzieje emigracji polskiej w Turcji 1831 — 1878*. Warszawa 1935.

²⁾ Łukasik St. *Rumunia a Polska w XIX w.* Kraków 1929, str. 44 — 110.

³⁾ Wierczyński - Vrte l St. *Polonofilstwo Antala Staška*. Ruch. Słow. 1938, I, 27 — 30.

starałem się zbadać rolę Polski w rozwoju narodu bułgarskiego⁴⁾. Coś nie coś o wpływach polskich na Słowian zachodnich i południowych w okresie styczniowym i następnym można znaleźć w literaturze podróżniczej i slawistycznej⁵⁾ końca XIX wieku i początku XX-go i to jest wszystko. Znaczeniu powstania dla innych narodów słowiańskich poświęcili więcej uwagi uczeni obcy.

Już w 1906 zwrócił uwagę na wpływy polskie na Omladynę serbską Skerlić⁶⁾; przed kilku laty zanalizował bardzo subtelnie tę kwestię Heidenreich⁷⁾, trochę cennego materiału dał ostatnio Pogodin⁸⁾. O echach powstania w Czechach pisał Silberstein⁹⁾, a przed dwoma laty wydał o tym gruntowną książkę Žáček¹⁰⁾. Zahacza o te sprawy chorwacki uczony Prelog¹¹⁾. Stanowisko Rumunii wobec powstania badali Riker¹²⁾ (ubocznie, w większej monografii), częściowo Bratianu¹³⁾, najwięcej poświęcił temu pracy Duzinchevici¹⁴⁾. Wszystkich trzech zajmował zresztą nie wpływ polski na życie rumuńskie, ale postawa Rumunów wobec walki polsko-rosyjskiej. Tłumaczy to się poniekąd charakterem ówczesnych stosunków polsko-rumuńskich¹⁵⁾. Księstwa Naddunajskie były ze wszystkich interesujących nas krajów te-

4) Widerszal L. *Bułgarski ruch narodowy 1856 — 1872*. Warszawa 1937.

5) Dane bibliograficzne: Kołodziejczyk. *Bibliografia Słowianoznawstwa polskiego*. Kraków 1911.

6) Skerlić J. *Omladina i nena Knježvnosta' (1848 — 1871). Izučvanja o nacionalnom i knježvnom romantizmu kod Srba*. Beograd 1906, zwłaszcza str. 187 — 189.

7) Heidenreich Julius. *Ruské základy srbského realismu*. Č. I, Praga 1933, zwłaszcza str. 179 — 187.

8) Pogodin A. A. *Imperator Aleksander II i ego vremia v océnkê serbskago obsščestvennago mnenia šestdésadytye gody*. Zapiski russk. naučn. Instituta Bělgładě, vyp. 13, 1936, 1 — 39, zwłaszcza 20 — 26.

9) Silberstein L. *Les Tschécoslovaques et les révolutions européennes de 1848 à nos jours*. Monde Slave, juillet 1929, 70 — 3.

10) Žáček V. *Ohlas poeského povstání r. 1863 v Čechách*. Praga 1935.

11) Prelog M. *Pout Slovanu do Moskwy roku 1867*. Praga 1931.

12) Riker T. W. *The making of Roumania. A study of an international problem 1856 — 1866*. Oxford, 1931, zwłaszcza str. 403 sqq.

13) Bratianu G. J. *Napoleon III et les nationalités*. Paris 1934. Por. też Marcu Al. *Conspiratori si conspiratii in epoca renasterii politica a României 1848 — 1877*. Bucuresti 1930, str. 315 18, 320 — 330.

14) Duzinchevici Gh. *Cuza Voda si revolutia polonâ din 1863*. Bucuresti 1935. (Asezământul cultural Ion C. Bratianu XXVIII). — Rec.: B. Batowski, Kwart. Hist. LI, 4, 1937, 733 — 6.

15) Korzystam tu poza tym z rkp. Rapp 785 i Arch. Czart 5743 i 5744. Por. też *Materiały do dziejów powstania*, V, 273 — 4, i Dunin Wład. *Rumunia (Bosfor, Bałkan i Dunaj) 1855 — 78*. Lwów 1877.

renem najważniejszym dla powstania pod względem wojskowym. Tędy szła ewentualna droga z Turcji do ziem ruskich, tędy arteria komunikacyjna Galicji z Europą Zachodnią. To wywołało intensywną akcję polską nad Dunajem, że wspomnę choćby o słynnej wyprawie Miłkowskiego. To zaś znów narażało Mołdo-Wołoszczyznę na kompromitację wobec Rosji, a były ledwo sklezione Księstwa zbyt słabe i zbyt bezpośrednio narażone na nacisk rosyjski, żeby móc sobie na prowokację gniewu rosyjskiego pozwolić. Z drugiej jednak strony, stałe zagrożenie ze strony Rosji nie pozwalało Cuzie obojętnie patrzeć na sprawę polską; zbliżały go zresztą do powstania i jego osobiste sympatie liberalne i — co najważniejsze — ścisłe uzależnienie od Napoleona III-go.

Nie można zapominać, że Rumunia przechodziła wtedy ciężki kryzys wewnętrzny. Księżę w walce z konserwatywnym i rusofilskim bojarstwem, w walce z cerkwią, w walce z rewolucyjnymi liberałami, którzy go na tron wynieśli, starał się przez śmiałe reformy społeczne, przez oswobodzenie chłopów i demokratyczne prawo wyborcze zyskać w masach poparcie dla swych cezarystycznych ambicji. Obecność licznej, wojowniczej, ruchliwej i hałaśliwej emigracji polskiej stawała się w tych warunkach elementem wewnętrznej rozgrywki politycznej, mogła być użyta przeciw księciu, mogła też stanowić cement łączący tron z partią liberalną. I rzeczywiście, sprawa polska służyła do obu tych celów. Lewicowa opozycja z dawnym słuchaczem i wielbicielem Mickiewicza, Rosettim na czele zarzucała rządowi zbytnią uległość wobec Rosji, a przez okazywanie sympatyj polskich starał sobie Cuza kupić przychylną liberalnego odłam opinii. Nic dziwnego, że tak skomplikowane i sprzeczne elementy sprawiały, że w rezultacie polityka rządu rumuńskiego w sprawie polskiej była ciągle zmienna, niekonsekwentna, inna w oficjalnych enuncjacjach, inna w poufnych wynurzeniach księcia; że ewoluowała — ze stałym opóźnieniem — zależnie od zmian polityki francuskiej, że wreszcie narażała Polaków na ciągle zawody i rozczarowania, że obudziła w wychodźstwie polskim żywą niechęć do tych „cyganów” jak mówiono. Cuza stawiał w 1863-64 r. całkowicie na kartę francuską, konstelacja dyplomatyczna wywołana powstaniem polskim dała mu może pewną swobodę przy załatwianiu tak zasadniczej dla Rumunii kwestii dóbr cerkiewnych, ułatwiła stosunki z Portą, głównie jednak sprowadziła dla Rumunii wrogą postawę Rosji, której nie złagodziły ani represje wobec Polaków z drugiej połowy 1864 r., ani zabiegi o życzliwość Petersburga czynione przez Cuzę w ostatnim roku jego panowania ¹⁶⁾. Tyle o wpływie powstania

¹⁶⁾ Archives d. Affaires Etr. w Paryżu. *Turquie, Corresp. Polit.*, vol. 364, f. 182 — 3, instrukcja dla Moustier, 10. II. 65.

na pozycję *międzynarodową* *Cuzy*. Trwałego wpływu na stosunki *wewnętrzne* kraju powstanie nie wywarło.

Zupełnie inaczej niż w Czechach. Powstanie styczniowe było dla Czechów przede wszystkim bodźcem do rewizji *idei* politycznych. Ideologia narodowa czeska była przepojona wiarą w solidarność słowiańską, co się przejawiało w praktyce zaufaniem i sympatią do Rosji. Sprawa polska była wprawdzie zawsze potężną przeszkodą myślową dla tak pojętej idei wszechsłowiańskiej, szczególnie jednak teraz, w r. 1863, trzeba było swój stosunek do Rosji przemyśleć na nowo i zdecydować się, czy można, czy godzi się, czy warto budować na carskiej Rosji, czy też lepiej zaryzykować zwiążanie się ze sprawą wolności polskiej.

Ten dylemat wiązał się najściślej z pytaniem ogólniejszym, czy wybierać dla Czech liberalizm zachodni, czy konserwatyzm godzący się z reżimem carskim. Dlatego właśnie stosunek do powstania stał się kryterium podziału wewnętrznego na starych i młodych, konserwatystów i liberałów.

Dotychczasowe tarcia wewnętrzne obozu „narodowych” działaczy czeskich zamieniły się w antagonizm sięgający najgłębszych podstaw programowych; nie mogli się już w ramach jednej partii pomieścić zwolennicy i przeciwnicy niepodległości polskiej. Na zewnątrz przejawiało to się w założeniu przez rusofilskich antypowstańczych, ale nie antypolskich, przywódców Palackiego i Rieggera własnego organu prasowego, podczas gdy dotychczasowy główny dziennik czeski „Narodni Listy” Gregera i innych stanęły jasno po stronie polskiej. Jeszcze goręcej propolskie stanowisko zajął demokratyczny „Bolesławian”, wydawany przez czerwonego księcia Thurn-Taxis. Temperatura uczuciowa sporu starych z młodymi była tym wyższa, że sporo Czechów czynnie związało się z powstaniem przez współpracę z agentem R. N. w Pradze, przez pomoc dla internowanych Polaków, przez służbę w szeregach powstańczych wreszcie. Przez to wpływ polski wlewał się szerszą falą i rozbijając dotychczasową jedność polityczną Czechów, osłabiał poczucie solidarności słowiańskiej, zmieniał treść czeskiego poczucia narodowego.

Po upadku powstania spory wewnętrzne przycichły, raz jednak pociągnięta linia podziału nie znikła, i dziesięć lat później oddzieliła definitywnie Starych od Młodych Czechów. Zupełnie zmieniona sytuacja międzynarodowa sprawiła, że radykalniejsza i gorętsza, młoda część społeczeństwa zajęła wtedy stanowisko prorosyjskie.

Na losach Słowian Bałkańskich zostawiło powstanie wyraźne ślady i na ukształtowaniu się ich polityki zewnętrznej i na rozwoju ideowym wewnętrznym. W roku 1862 szykowało się na Bałkanach po-

wstanie poddanych chrześcijańskich Turcji. Głównym ośrodkiem przygotowań był Belgrad. Chrześcijanie tureccy liczyli na pomoc księstwa serbskiego, a znów książę Michał Obrenowicz budował swe plany na pomocy rosyjskiej. Powstanie polskie wiązało Rosję na północy; gabinet petersburski nie mógł pomagać Serbom przeciw Turcji, myśl wybuchu bałkańskiego runęła; powstanie polskie zdusiło w zarodku powstanie bałkańskie.

Nic więc dziwnego, że powszechne były w Serbii głosy potępienia pod adresem Polaków, jako zdrajców sprawy słowiańskiej¹⁷⁾.

Sympatie i tradycje rosyjsko-słowiańskie były bowiem w Serbii bardzo stare i bardzo żywe. O Polakach myślano dotąd mało. Wielkie wpływy polskie na sformułowanie idei jugosłowiańskiej (Czartoryski — Garaszanin, lata czterdzieste) nieznanne były ogółowi, okryte mrokiem konspiracji i działające raczej na nieliczną elitę tylko¹⁸⁾. Jedyne wpływy literatury polskiej¹⁹⁾, przede wszystkim wpływ Mickiewicza, widoczny był z początkiem lat 60-tych na powierzchni życia serbskiego. Już jednak wtedy zarówno w Księstwie jak i w Wojewodynie, tj. na ziemiach serbskich pozostających pod panowaniem Habsburgów zaczęli się Serbowie trochę odwracać od słowiańskiego rusofilstwa.

Składało się na to kilka przyczyn: wojskowa klęska Rosji na Krymie, intensywniejsze przenikanie wpływów liberalizmu zachodniego i kultury zachodniej, wreszcie poznanie rzeczywistej Rosji — dotąd będącej dla Serbów potęgą napół legendarną — przez wychowanków szkół rosyjskich. Około 1860 r. Serbowie stykają się bezpośrednio z propagandą panslawistów rosyjskich, z rosyjską brutalną tendencją podciągnięcia wszystkich Słowian pod rosyjski strychulec. To wszystko odpycha od Rosji elementy liberalne, młode, nową „Omładynę”, żeby użyć ówczesnego terminu serbskiego.

Podobnie jak w Czechach, ale tutaj już *przed* wybuchem powstania, kwestia stosunku do Rosji staje się jednym z kryteriów rozgraniczenia konserwatystów i „Omładyny”.

17) Por. „Ojczyzna” — Lipsk — Bendlikon 14. VI. 64, Nr 36, Koresp. z Belgradu 7. VI. 64 i Rapp. 785, Badowski do Okszy 29. I. 64; *ibid.* Miłkowski do Okszy 11. V. 64.

18) H a n d e l s m a n M. *Czartoryski, Nicolas I-er et la Question du Proche Orient*. Paris 1934, str. 24 — 38.

19) O wpływie polskim w życiu literackim Serbów przed 1850. Z a b i o t s k i j P. A. *Očerki russkago ulijania v sławianskich literaturach novago vremeni, I, 1, Russkaja struja v literaturé serbskago vozroždenia*. Warszawa 1908; 153 — 8, 245, 248.

Nauka serbska widziała w zachodnio nastrojonej „Omładynie” punkt szczytowy, spóźnionego wobec Europy, romantyzmu serbskiego. Ostatnio wysunięto pogląd, że ten nowy, krytyczny, sceptyczny stosunek do romantycznych ideałów czy mrzonek pansłowiańskich, to właśnie jeden z pierwszych przejawów realizmu serbskiego; realizmu, który miał później rozszerzyć się z dziedziny politycznej i na literaturę. Jakkolwiek bądź jasne jest, że „Omładyna” była niejako już przed wybuchem powstania najbardziej nasiąkniętą wpływami polskimi częścią społeczeństwa serbskiego. Wobec powstania zajęła stanowisko zdecydowanie przychylnie. Liberalny „Serbski Dniewnik” (z Wojewodyny), gdzie pisywał wódz młodej Serbii, Swetozar Miletić był jedynym propolskim pismem serbskim.

Zasięg wpływów jednak tego kierunku był znaczenie szerszy i głębszy. Powstanie było dla całego społeczeństwa serbskiego ostatnim ciosem w stary gmach pojęć wszechsłowiańskich²⁰). Niemal wszystko, co było w Serbii żywego, młodszego, inteligentniejszego, zaczęło od urzędowego rosyjskiego sławizmu odstępować. Zbliżały się czasy triumfu nowej zjednoczonej „omładyny”, czasy przewagi wpływów kulturalnych zachodnich, częściowo polskich i kontaktów z Rosją liberalną i rewolucyjną. Ta fala intelektualnej nieufności do Rosji była podstawą ideową zwrotu ku współpracy z Austrią i Turcją, jaki zarysował się w serbskiej polityce zagranicznej w ostatnich chwilach Michała Obrenowicza († 1868) i po jego zamordowaniu. Tak więc powstanie styczniowe sprowadziło w ży ciu serbskim widoczne szerzej rezultaty właściwie dopiero po swoim upadku.

Pod tym względem stwierdzić można uderzającą analogię do losów wpływu polskiego w Bułgarii.

Bułgarzy byli najmłodszym podówczas — jeśli się tak można wyrazić — narodem bałkańskim. Formy ich aspiracji narodowych były najmniej okrzepłe wtedy, gdy zetknęły się w latach 40 — 50-tych z silnymi wpływami polskimi. Stąd tyle śladów myśli polskiej w rozwoju bułgarskim. W całej Bułgarii rozsianych było wielu emigrantów polskich, którzy oddziaływali wprost na ludność, przede wszystkim na elementy inteligenckie i drobnomieszczańskie, w duchu antyrosyjskim. Tym się częściowo tłumaczą przejawy sympatii pod adresem powstania.

W Konstantynopolu, właściwej stolicy duchowej ówczesnych Bułgarów — powstanie styczniowe było bezpośrednio okazją do rozłamu w jednolitym dotąd nazewnątrż obozie „narodowych” przywódców

²⁰) Por. J e ż T. T. (M i ł k o w s k i) *Od kolebki przez życie*. Warszawa 1935, III, 296.

bułgarskich. Walka poszła o artykuły propolskie, które chciał w urzędowym jakby dzienniku bułgarskim „Savetniku” przeforsować słynny przywódca bułgarski Czomakow, wielki przedtem i potem przyjaciel Polski.

Podobnie jak i w Serbii narastało w Bułgarii po wojnie krymskiej pokolenie o nastawieniu zachodnim, względem Rosji nieufne. Ludzie tego typu żyjący na emigracji mieli pewne tendencje powstańcze, działacze siedzący w kraju — tendencje ugodowe wobec Turków. „Młodzi” (użycie tego wyrazu już dla r. 1863 jest pewnym anachronizmem) stambulscy i „młodzi” emigracji ulegali silnym wpływom polskim. Podobnie jak w Czechach stosunek do sprawy polskiej stawał się niejednokrotnie kryterium podziału partyjnego.

Lata 1863 — 64 są jednak właściwie dopiero początkiem takiej roli sprawy polskiej w życiu wewnątrzno-politycznym Bułgarów. Echa wypadków polskich spotęgowały od razu i doraźnie nieufność wobec Rosji i ugodowy wobec Turcji kierunek między Bułgarami. Doświadczenia jednak tych lat przenikały na stałe do bułgarskiej ideologii politycznej powoli, punkt szczytowy znaczenia sprawy polskiej przypada tam na lata 1866 — 1870. Widać go w krystalizowaniu się emigracyjnych programów łączących plany powstańcze z pomysłami ugody z Turcją i w programach krajowych, budujących wszystko na zachowaniu panowania osmańskiego. Tłumaczy to się w dużej mierze napływem emigracji postyczniowej i specyficznymi warunkami rozwoju aspiracji bułgarskich, którym wtedy stała na drodze polityka rosyjska.

W atmosferze polskich tradycji powstania styczniowego wzrastał w Odesie najświetniejszy poeta bułgarskiej rewolucji — Christo Botev, którego działalność przypada na lata 1866 — 76.

Trzeba jednak pamiętać, że obecność emigracji postyczniowej na Wschodzie tylko przypominała ciągle istnienie sprawy polskiej i doprowadzała do Bułgarów idee polskie; główną przyczyną roli sprawy polskiej w kształtowaniu się myśli politycznej bułgarskiej był sam fakt istnienia Polski walczącej.

Na budzące się aspiracje niepodległościowe Bułgarów, wpływ wielki wywarła zresztą nie tyle ta czy inna akcja jakiejś grupy emigracji polskiej, ale idee zachodnie, przez nią roznoszone i atmosfera bezkompromisowego, wojującego i ofiarnego patriotyzmu, jaki wnosiło wychodźstwo polskie na Bliski Wschód, a zwłaszcza w Rumunię. Dlatego — na przekór własnym intencjom niejednego z nich — byli Polacy jednym z rozsiadników tego fermentu, który robił z uległych poddanych sułtańskich twardych żołnierzy w walce o niepodległość.

*
* *

Mniejsze narody słowiańskie pokrywały poczucie słabości własnych sił narodowych podkreśleniem swej przynależności do wielkiej Słowiańszczyzny. Patriotyzm słowiański, duma z kultury czy siły innych Słowian były istotnym uzupełnieniem patriotyzmu czeskiego, serbskiego czy bułgarskiego.

Kiedy jednak rzeczywistość polityczna i kulturalna połowy XIX wieku coraz bardziej okazywała nierealność romantycznego panslawizmu Kollarów i Szturów, zaczęto treść własnego poczucia narodowego rewidować. Zaczęto bardzo redukować znaczenie elementu słowiańskiego, kompensować to zaostreniem poczucia własnej odrębności narodowej, wzmocnieniem zaufania we własne siły, wyłączniejszą koncentracją uwagi koło własnych interesów. Otóż sprawa polska, z powstaniem styczniowym jako swym najdramatyczniejszym i najszerszym rozgłos mającym momentem, była jednym z najmocniejszych elementów, które tę ewolucję treści świadomości narodowej tych ludów sprowadzała i przyspieszała; ewolucję od luźnego poczucia przynależności etniczno-wyznaniowej lub etniczno-społecznej do nowoczesnego poczucia narodowości.

Zagadnienie to naszkicowane przeze mnie z konieczności schematycznie i w wielkim skrócie tylko (opuściłem Chorwatów) wymaga oczywiście jeszcze rozległych badań dla dostatecznie precyzyjnego ujęcia. Narzuca się przede wszystkim konieczność pewnej rejestracji wpływów i refleksów polskich w dziejach południowo słowiańskich i rumuńskich. Prawie nietknięte są — w tym zakresie — źródła rękopiśmienne rumuńskie i jugosłowiańskie. Materiał drukowany — wyzyskany w stopniu zupełnie nie wystarczającym, zwłaszcza ówczesne czasopiśmiennictwo.

Dopiero takie szczegółowe studia źródłowe dadzą dostateczną podstawę do dokładniejszego zrozumienia i ocenienia tego ważnego rozdziału dziejów ekspansji kultury polskiej na południo-wschodzie Europy.